

Robert Kasprzycki, Non omnis moriar

Kiedy wreszcie już naprawdę przyjdzie całkiem wydorosnąć
praca dziecko żona pensja mąż rodzina praca dom
może jeszcze w nas zostanie kropla deszczu kropla złota
to co błyszczy nam na nosie znaczy drogę i oświetla
szlak cienisty i cierpliwy naszym niepokornym snom
Kiedy wreszcie bezpowrotnie coś w pośpiechu pogubimy
praca dziecko żona pensja mąż rodzina proza dom
może jeszcze w nas zostanie to co dreszczem przenajszerszym
budzi w nocy po omacku każe własnej szukać wiary
chronić w palcach ziarnko prawdy wbrew politykierskim grom
Kiedy wreszcie i bez reszty się z miłości wyleczymy
praca dziecko żona pensja mąż poezja proza dom
może na dnie pozostanie szloch zakrzepły grudka słona
dumna jak non omnis moriar co pomoże nam pokonać
gdy zabraknie sił w ramionach rzeki życia Cichy Don